

Zamykam oczy - widzę przestrzeń

Perfect

Możemy z siebie już się tylko śmiać
Los nie rozpieszcza nas od lat
Wczorajszej biedzie nową suknię dał
Nadzieja przy nadziei trwa

Naiwność taka, że aż miary brak
Nagrodą była za nasz sen
Do nieba schody i zwycięstwa znak
A teraz z ran liżemy się
Agresją w okna dyszy z przeciwka blok
W podwórkach dalej rośnie strach
Więzieniem marzeń wciąż pieniądze są
Skrzydła rozwinąć, ale jak

Refren:

Zamykam oczy, widzę przestrzeń, co
W nieskończoności znika gdzieś
Zamykam oczy, w myślach stawiam dom
Pod słońcem tyle miejsca jest

Sprzedajmy wszystko, co się sprzedać da
Na bilet będzie i na chleb
Niebieski pociąg niech wywiezie nas
Za osiem gór i osiem rzek
Za horyzontem szczęście po ziemi mknie
Za horyzontem tęcza lśni
Będziemy w pościel białą zjeżdżać z niej
I kochać się jak jeszcze nikt

Ref.